



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

**Cena prenumeraty:** Miesięcznie z odnośnikiem do domu mk. 33 przesyłką pocztową Mk. 35, bez odnośnika Mk. 30.  
**CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 1.50 MARKI**

**Ceny ogłoszeń:** za 1 tydzień pierwszy jednorazowy na kol. I Mk. 15 na II i III kol. Mk. 12.00, na IV kol. Mk. 10.00.  
Ogłoszenia drobne po 50 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów osobисто z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Receptów nadających redakcji nie zwraca.

**Adres Redakcji i Administracji:** CZESTOCHOWA, ul. Panny Marii № 58  
Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 49.

**DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.**

## Zgubiono

paszport i papiery amerykańskie wyd. na nazwisko **Jezierskiego Kazimierza.**

Uprasza się o zwrot za nagrodą

**500mk.**

## Zimnej krwi!

Przed dwustu kilkudziesięciu laty w Polsce broniła się tylko Jasna Góra. Król był na wygnaniu. Polska zalana wojskiem szwedzkim, moskiewskim, ślemburgodzkim, brandenburskim, pruskim. Szlachta przeważnie po stronie najeźdźcy pruskiego. A przecież wtedy wyrwali się z tej toni bezdennej. Bo zachowali zimną krew, energię, poruszyli wszystkie sprzężyny militarne i dyplomatyczne, nie stracili nadziei i okazali wielką zręczność oraz ochotę.

I dzisiaj, w tej też nieszczęście za nieszczęściem. Po co je przypominać. Znamy je wszyscy. Lecz nie zginiemy. Na wzór przodków naszych z epoki Jana Kazimierza nie tracimy odwagi, zdwojmy energię, okazmy dużo męstwa i dużo zmysłu politycznego, wreszcie nie jesteśmy sami, mamy przyjaciół, których reprezentanci przyjechali niedawno do Warszawy celem dokładnego zbadania sytuacji.

Walki partyjne ustaly. Władzę w kraju objął rząd koalicyjny. Ten rząd nie jest tylko symbolem, ale istotną dla Polski w chwili obecnej pomocą. Składa się bowiem z ludzi tegich, których opinia publiczna już dawno w tym właśnie składzie koalicyjnym chciała widzieć u steru. Każdy z nich z osobna, a cóż dopiero razem—przedstawia dużą sumę inteligencji, doświadczenia politycznego, praktycznego znanstwa spraw polskich i spraw państwowych. Stoł on o wiele, wiele wyżej od tych rządów, które jeszcze rok temu zasiadły na ławie ministrów. Rząd koalicyjny Wicentego Witosa oraz Ignacego Daszyńskiego wydobędzie i z siebie i z całego narodu, sumę możliwie największą energii, sprężystości, pomysowości, by netykło ocalić niepodległość Polski, ale i osiągnąć pokój na warunkach, rbcjących z naszej Polski doby warsztat pracy gospodarczej i kulturalnej.

Nie jesteśmy sami. Mamy sprzymierzeńców. Prześliśmy sarkaf, że dopiero teraz sobie o nas przypominają. Takie sarkanie nie jest godnym dojrzałego narodu. Nikt nie jest obowiązany dbać o nas więcej, niż my sami dbamy o siebie. Nikt też dla naszych pięknych oczu nie będzie marnował swolch ludzi, swojej energii, swoich pieniędzy, Trzeba ludziom i ludom owoim coś za to dać. A rzecz najniższa, jaką możemy dać, jest uznanie ich dobrej woli, jest zaprzestanie wszelkich utyskiwań, choćby nawet—jak w sprawie Cieszyńskiego stała się nam niewątpliwa krzywda. Wszystko bowiem, i węgiew, i huty, utrata pewnej części naszych ziem i naszych rodaków ustępują na plan dalszy wobec kwestji zasadniczej: potrzeby zachowania niepodległości Polski.

Nikt z nas nie wątpi, że dzięki własnej odwadze, dzięki naszej żężyźnie duchowej i dzięki pomocy naszych sprzymierzeńców, zdołamy państwo polskie wyprowadzić teraz na wody spokojniejszej, niż położenie obecne. Wtedy, po

zawarcu pokoju, musimy rozpocząć natychmiast pracę wytezoną na wszystkich polach. Uderzmy się w pierś. Jedną z najpoważniejszych przyczyn naszego położenia obecnego, politycznego i gospodarczego, jest opieszałość w pracy. Pracowaliśmy i dla siebie i dla państwa zemało i za niedokładnie. Niechujstwo w

pracy, powierzchowność i zbywanie wszystkiego—jak to mówią—po lebkach, są głównym źródłem naszych niepowodzeń. Tym razem zdołamy je jeszcze pokonać. W przyszłości przeciw gmach naszej państwowości zawali się z pewnością, jeżeli nie wyleczymy się z nierobstwa i z niechlujstwa pracy.

## Stanowisko Finlandji, Lotwy Litwy i Rumunji.

Warszawa. Według informacji, otrzymanych w kołach politycznych, rokowania między Finlandją a sołwetami zostały zerwane. Również stosunek bolszewjów do Lotwy i Litwy jest silnie napięty; litewskie koła polityczne zaskoczone zostały wprowadzeniem sowieckiego rządu oraz usadowieniem się bolszewjów w Wilnie. Pożar bolszewicki przenosi się na Kowno. Na południu postępy wojsk sowieckich budzą niepokój w Rumunji o losy Besarabji i Bukowiny.

### Obrońca Warszawy.

Warszawa. Przewjdm Rady miejskiej ogłosiło nast. treść odezwę:  
„Do obywateli m. st. Warszawy. W ciężkiej chwili przeżywanej obecnie przez naród polski, na każdym obywatelu ciąży obowiązek bronięcia narodu, państwa i stolicy.

Wszyscy, którzy nie mogą stanąć w szeregach armji, winni wstąpić do Strażnicy Obywatelskiej, aby liczną i zwartą organizacją dopomóc do obrony miasta.

Wzywamy obywateli do spełnienia tego zaszczytnego obowiązku.

### Zajścia w Zittau.

Wiedeń. Biuro Kor. donosi z Drezna: Kanclerz Rzeszy oświadczył w sprawie zajść w Zittau, że utworzył się tam osobny wydział wykonawczy i jako najwyższy organ władzy walczą przeciwko prawowitym organom. Obcokrajowcy usiłowali przeprowadzić spartakistyczny zamach stanu. Grupa terrorystyczna dopuściła się gwałtów w czasie których złożono z urzędu 8 urzędników państwowych.

### Termin plebisoytu na Górnym Śląsku.

Gdańsk. Jak donoszą tutejsze pisma niemieckie, oświadczył Lloyd George w Izbie gmin, że spodziewa się, iż plebisoyt na Śląsku Górnym będzie ukończony około Bożego Narodzenia.

### Kongres socjalistyczny w Genewie.

Genewa. W kongresie drugiej między narodówki socjalistycznej w Genewie, posiadają delegatów: Anglii 30, Francja Niderlandy 10, Litwa 4, Rumunja 4, Szwecja 14, Dania 10, Szwajcaria 30, Belgja 15, Rosja 15 Włochy 4, Niemcy 20, Polska 14, Węgry 10.

### Bolszewicy na Litwie.

Wiedeń. Pisma berlińskie donoszą z Kowno: Bolszewicy zaprowadzili na Litwie rządy terrorystyczne. W Kownie sklepy zamknięte, a kupcy aresztowani. Płądrowanie, mordy i grabieże są na porządku dziennym. Aresztowano Stanisła wa hr. Tyszkiewicz, jako zakładnika, aby wymusił wydanie lokomotyw i wagonów kolejowych. Wojska rosyjskie nie szanują linii demarkacyjnej, którą stale przekraczają.

### Na Górnym Śląsku.

Bytom. Wybuch bolszewizmu w Saksonji wywiera coraz większy wpływ na Górnym Śląsku. Komunistki tutejsi od kilku dni objawiają się nadzwyczajną ruchliwością. Celem ich jest połączenie G. Śląska o ustroju komunistycznym z Niemcami i Rosją bolszewicką, mającą wspólnie granicę z Niemcami.

### Przygotowania Węgrów do wojny.

Wiedeń. Tutej. „Arbeiter Zeitung” pisze. Jak się dowiadujemy z zupełnie wiarogodnego źródła, w Budapeszcie czyni się gorączkowe przygotowania do wojny, które rozpoczęto powołaniem pod broń oficerów rezerwowych. Więść ta została potwierdzona także z innej miarodajnej strony, tak, że jej prawdziwość nie ulega kwestji. Według opinij kół wtajemniczonych, mobilizacja oficerów

## Obrady Rady Obrony Państwa nad propozycją rządu sołwetów

Warszawa. Wczoraj w godzinach rannych podsekretarz stanu dr. Wróblewski odbył konferencję z wice prezydentem gabinetu Daszyńskim, któremu zdał sprawę z przebiegu rokowań.

Po godz. 11 rano rozpoczęło się posiedzenie Rady ministrów, w którym brali także udział członkowie delegacji roz-

jemczej.

Obrady były ściśle poufne.

O g. 5 po poł. odbyło się posiedzenie Rady Obrony Państwa pod przewodnictwem Naczelnika Państwa.

Przedmiotem narad była sprawa odpowiedzi na nową propozycję rządu sołwetów.

## Rokowania w Mińsku.

Warszawa, 5 | 8 Jak się dowiadujemy. Rada ministrów na dzisiejszym posiedzeniu postanowiła zaproponować Radzie Obrony Państwowej zgodę na rokowania pokojowe z bolszewikami w Mińsku.

Warszawa. ROP. pod przewodnictwem Naczelnika Państwa i w obecności prez. ministrów Witosa i min. Skulskiego, rozprawiła na dzisiejszym zebraniu od godz. 5 po południu do 10 wieczór sprawozdanie delegacji rozjemczej i sytuację wytworzoną przerwaniem rokowań

rozjemczych. W toku rozpraw nad notą do sołwetów wyłonily się 2 wnioski. Dyskusja, jaką się nad nimi rozwinęła doprowadziła do ujednostajnienia obu tych wniosków przez ROP. Ostateczną redakcję poruczoneo rządowi.

W godzinach najbliższych nota do rządu sołwetów będzie wysłana: Skład delegacji nie został jeszcze wyznaczony. Nominacje nastąpią po otrzymaniu odpowiedzi od rządu sołwetów.

## Nota do Moskwy wysłana.

Warszawa, 5 | 8. „Kurier Warsz.” donosi: Wczoraj po południu odbyło się w Belwedrze posiedzenie Rady Obrony Państwa. Po ożywionej dyskusji ustalono tekst noty do rządu sołwetów.

**Nota wysłana została nooy dzisiejszej.**

W nocie wyrażono w zasadzie zgodę rządu polskiego na rokowania w Mińsku, o ile rząd sołwecki zgodzi się na zastandne warunki rządu polskiego. Nota zawiera polskie postulaty pokojowe, które będą podane do wiadomości ogółu.

Nadto rząd polski domaga się w nocie stanowczo zagwarantowania delegatom naszym swobodnej komunikacji i stosunków telegraficznych z rządem w Warszawie.

W skład delegacji, wyznaczonej dla ewentualnych układow pokojowych w Mińsku wejdą przedstawiciele rządu, wojskowości i Sejmu.

Delegacja odjedzie do Mińska niezwłocznie, o ile nadejście zadawalniająca odpowiedź rządu sołwetów na ostateczną notę polską.

## Odebranie Brodów.

Warszawa. Komunikat sztabu gener. wojsk pol. z d. 4 b.m.

Nad granicą niemiecką nieprzyjaciel obsadził Kolno.

Pod Ostrołęką wszystkie ataki odparto. Dalej na południe aż do Ostrowa walki z nieprzyjacielem, który się przedostał przez Narew pod Łomżą.

Na Bugu powyżej Drohiczyzna trwa w dalszym ciągu walki z oddziałami nieprzyjacielskimi, które przedostały się na południowy brzeg rzeki.

W bitwie pod Korzkami oddziały nasze wzięły kilkadziesiąt jeńców, dwa działka i kilka karabinów maszynowych.

W rejonie Brzeście od Nepla do Przyluk oddziały piechoty podhalidńskiej i po morskiej znlweczyły bohaterką obroną wszystkie usłowania bolszewików, zdążające do sforsowania Bugu. Po jednym tylko wczorajszym ataku na moście kolejowym Brzeście naliczono 500 trupów nieprzyjacielskich.

Midzy Brześciem a Luckiem plenum przegrupowanie naszych wojsk bez większego kontaktu z nieprzyjacielem.

Po sregru zaclekłych walk Brody zostały zdobyte przez oddziały gen. Krajewskiego. Dalsza walka toczy się obecnie w rejonie Radziwillowa z przeciwnikiem, który stawia zaclety opór.

Bohaterskie oddziały 12 dywizji pod wodzą rennego pułkownika Januszajtisa brawurowym szturmem zdobyły Mikulincę, wyrzucając ostatecznie w tym rejonie bolszewików ze Seret. W akcji tej wybitną rolę z naszej strony odegrały tanki. O rozmiarach klęski bolszewickiej w tym rejonie sędzić można z faktu, że na pojoiowisku znaleziono 1600 trupów nieprzyjacielskich.

Wojska ukraińskie pomysłnie likwidują akcję nieprzyjacielską, dążącą do sforsowania linii Seretu w jego dolnym biegu.

## Telegramy.

**Protest Rady narodowej cieszynskiej.**

Cieszyn 4 | 8. Dziś odbyło się pełne posiedzenie Rady narodowej, które zarazem było ostatnim jej posiedzeniem.

Klęska, jaka spotkała Śląsk Cieszyński i przyczyna jej znalazły wyraz w licznych przemówieniach.

Rada uchwaliła rezolucję orzekającą, iż rozwiązuje się z dnem dzisiejszym i ustanawia komisję likwidacyjną, oraz wyraża protest przeciw rozstrzygnięciu Rady ambasadorów.

rezerwowych jest zarządzeniem przygotowanie do wojny.

**Jęńcy bolszewicy w Warszawie.**

Warszawa. „Przegląd wstępny” do nosk. Około godz. 11 r. przez ulice Warszawy prowadzono pierwszy transport jęńców bolszewickich, wziętych do niewoli w ostatnich walkach.

Transport składał się z około 150 ludzi.

Pochód ich wywołał wielką sensację. Wygląd jęńców jest wręcz okropny.

Wszyscy są prawie bez butów, niektórzy tylko mają nogi owiązane galgankami.

Wbrew temu co w ostatnich czasach słyszano, że wojska bolszewickie jakoby zewnętrznie prezentują się jako armia regularna, stwierdzić możemy, że widok jęńców dziś prowadzonych był najzwyklejszym zaprzeczeniem tej opinii.

„Krasnogwardiejszy” przedstawiają się jedynie jak banda rozbitków, nieposiadająca nawet pozorów wojska.

**Jeńców prowadzono do odnośnych obozów.**

**Posel japoński w Warszawie**

Tokio. Rząd japoński postanowił wysłać do Warszawy i Aten ministrów pełnomocnych.

**Z żywego niedźwiedzia skóra...**

Warszawa. „Wpered” dn. 31 b. m. donosi, że na podstawie traktatu litewsko-bolszewickiego z dn. 12 lipca Litwie przypadają wszystkie obszary litewskie ze stolicą w Wilnie, także północne okręgi dawnej gubernii suwalskiej wraz z Suwałkami. Oprócz koncesji terytorjalnych Litwa otrzyma 300,000 funt. szter. w złocie, jako odszkodowanie, restytucję prywatnych walorów, zabranych podczas wojny z Litwą, a które obecnie znajdują się w posiadaniu rządu sowieckiego, prawo do wyrąbania granicznych lasów w przeciągu 20 lat na przestrzeni 500 kw. mil.

**Czego chce „Prawda” moskiewska.**

Warszawa. Według moskiewskiej „Prawy” komunikuje „Wpered” dn. 31 b. m.: Rząd sowiecki nie będzie prowadził rokowań z Polską, jeżeli Anglia lub inne państwa zechcą mieć wpływ na przebieg pertraktacji. Rosja sowiecka nie może pozwolić na wtargnięcie obcych państw w sprawy, które interesują wyłącznie tylko Rosję i Polskę. Rosja od Polski musi uzyskać gwarancję, że napad Polski na Rosję jest niemożliwy, następnie Rosja musi mieć zapewnioną zachodnią granicę z Niemcami, żeby nie być odcięta od Zachodu. Względem ludności ukraińskiej i białoruskiej zastosuje się plebiscyt.

**Przygotowania niemieckie.**

Warszawa. Z Prus Wschodnich nadchodzi alarmująca wiadomość. Formują się tam bezustannie oddziały z jęńców rosyjskich. Niepodobna sprawdzić, w jakim celu mają być one użyte. Istnieje

jednak przypuszczenie, że mają one na celu kooperację z wojskami bolszewickimi przeciw Polsce.

**Niemcy w armii bolszewickiej.**

Korespondent warszawski „Daily Telegraphu” donosi, że w bitwach nad Berezyną okazało się, iż oficerowie i żołnierze niemieccy walczą po stronie bolszewickiej, niektórzy w niemieckich uniformach. Pięćdziesięciu oficerów z niemieckiego i austriackiego wojska wstąpiło w szeregi rosyjskie. I tak pułkownik von Beck i podpułkownik Schmidt będą w głównym sztabie, major v. Letsam, major Kempke i kap. v. Griese w sztabie Brusilowa, major v. Kardorff, podpułkownik Schleppe, kap. v. Batlit i por. Ramk w sztabie generała Parskiego, aby tam zorganizować wydział wywiadowczy. Pułkownik baron Brixthausen ma organi-zować służbę lotniczą, a komendant eskadry lotniczych v. Below i oficerowie Schliete i Oersdorf wejdą w skład sił Budiennego.

**Zbliżenie niemiecko-rosyjskie.**

Berlin 4 | 8. Przedstawiciel rządu sowieckiego, Kopp, odjechał z Moskwy do Berlina, aby przeprowadzić bezpośrednie rokowania z rządem niemieckim w sprawie ściślejszego związku rosyjsko-niemieckiego.

**Akoja Papieża.**

Rzym 4 | 8. Ojciec św. przyjął na posłuchaniu posła Polski, p. Kowalskiego. Po audjencji Papież polecił przedstawicielom swym przy rządach zagranicznych, aby weszli w ściśle porozumienie z temi rządami celem zbadania środków ocalenia Polski.

**Powtórne zawiesz.**

**„Rzeczypospolitej“**

Warszawa 4 | 8. Z rozporządzenia komisarza rządowego miasta Warszawy Anusza, na zasadzie artykułu 2 litera b. i ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny — za umieszczenie w numerze 49, wydanie wieczorne „Rzeczypospolitej”, wbrew decyzji szefa wydziału II DOG. Warszawy, wiadomości o notacie pod tyt. „Walka o Brześć” ujawniającej tajemnice wojskowe, oraz za umieszczenie w numerze 50 wydanie poranne z sierpnia b. r. artykułu pod tyt. „Stanowczych czynów”, potępiającego czynności kierownictwa wojskowego, tenże numer „Rzeczypospolitej” skonfiskowano, samo wydawnictwo aż do odwołania zawieszono, lokal redakcji oplotczowano, a pana Stanisława Strońskiego, autora artykułu na dwa tygodnie internowano.

**Amunicyja dla Polski.**

Warszawa 5 | 8. Z Gdańska donoszą, że wyładowywanie amunicji i materiałów wojennych dla Polski, przez żołnierzy francuskich i angielskich odbywa

się obecnie bez żadnych przeszkód ze strony robotników niemieckich. Transporty te są bezpośrednio wysyłane na front.

**Apel do Wilsona.**

Posłowie Londzin, Reger, Kunicki i Bobek wysłali dnia 2 b. m. do prezydenta Wilsona depeszę następującej treści:

„Posłowie ludności polskiej ze Śląska Cieszyńskiego na Sejm w Warszawie, jako też wziętowie przez ludność tę przez ważne wybrani proszą Cię, panie prezydencie, o łaskawą interwencję w sprawach krzywdzącej decyzji konferencji ambasadorów z dnia 28 lipca r. b.

Decyzja konferencji ambasadorów, od dająca 170,000 Polaków wbrew ich woli

państwu czesko-słowackiemu z pominięciem sprawiła w sprawie Radę Najwyższą w dniu 27 | 9 1919 r. postanowione plebiscytu, nietylko zadaje gwałt ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim i całej Polsce, lecz obraca równocześnie w niwecz Twoje szczerne zasady, według których ten lud śląski ma prawo stanowienia o swym losie. Pograżony w rozpacz lud polski na Śląsku, pokrzywdzony w swych najświętszych narodowych prawach zwraca się do Ciebie, panie prezydencie, jako rzecznika międzynarodowej sprawiedliwości, pokładając w Twojej interwencji ostateczne jeszcze nadzieje. Tylko wiara w ostateczne zwycięstwo Twoich szlachetnych zasad wstrzymuje lud polski na Śląsku Cieszyńskim od aktów rozpaczliwych.

**Wyraźne stanowisko Niemiec.**

**Rząd dziękuje komunistom.**

Wiedeń. Biuro Kor. donosi z Berlina: Na posiedzeniu parlamentu zapytał poseł partii niezawisłych, dr. Breitscheid, czy słusznym jest, ażeby wysłano transporty amunicji przez Niemcy do Polski. Niemcy nie myślą być barierą kapitalizmu przeciw bolszewizmowi, ani też żandarmem Europy. W odpowiedzi oświadczył minister Simons, że Niemcy zachowają jak najściślejszą neutralność. Robotnikom transportowym należy się wzięć czynność za ich współdziałanie z rządem.

Nierozważne bowiem kroki mogą sro-wadzić następstwa nowej wojny. Uważałbym — mówił Simons — za pożądaną godną, gdyby koalicja usiłowała uregulować kwestię wschodnią bez udziału Niemiec. Z rządem sowieckim wejśćmy tylko wtedy w rokowania, jeżeli będziemy mieli przekonanie, że układy dadzą się przeforsować nawet wbrew koalicji. Przewidywaliśmy nie chcemy, aby nas użyto dla Ligi Narodów, jako pacholków wojennych.

**Przygotowania do przewrotu w Niemczech**

Berlin 3 | 8. Według telegraficznych doniesień z Zittau położenie jest bardzo zagrożone. Komisja 15-tu, złożona z komunistów i syndykalistów, ogłosiła dla miasta Zittau i okolicy strajk generalny. Komisja ta zdobyła władzę w mieście. Wszystkie sklepy zostały przymusowo zamknięte, gazownię i elektrownię zamknięto również.

Berlin. Z Zittau donoszą: Dnia 2 bm. po południu komisja 15-tu zwołała wielkie zebranie, które zarządziło opuszczenie miasta przez Sicherheitswehre bez broni. Rząd saski został wezwany do ustąpienia. Na miejsce rządu mają być zwołane rady żołniersko-robotnicze. Komisja zdecydowała w razie odmowy odpowiedzieć strajkiem generalnym.

Königswusterhausen, A. T. — Radio. Strajk generalny w Zittau trwa dalej. Przed południem odbyło się wielkie zgro-

madzenie, w którym wzięło udział 10 tysięcy osób. Do strajku przyłączył się również kartel zawodowych robotników, którzy dotąd zajmowali wyczekujące stanowisko.

Bytom. W związku z wybuchem bolszewizmu w Saksonii pozostaje uchwała kolejarzy saskich, oświadczająca się za zatrzymaniem transportów wojskowych i amunicyjnych, przynależnych dla Polski, gdyż miały przechodzić przez Saksonję. W Erfurcie przyszło do konfliktu między kolejarzami niemieckimi a transportową kompanją wojska francuskiego, przeznaczoną dla Górnego Śląska. Kolejarze niemieccy nie chcieli tego transportu wzięć dalej, uważając go za pomoc dla Polski. Dopiero wskutek energicznej interwencji władz koalicyjnych, transport wysłano dalej.

**Rozporządzenie w przedmiocie zwrotu należności bankowych.**

Z dniem 1 sierpnia 1920 roku weszło w życie na obszarze całego państwa polskiego rozporządzenie ministerstwa

skarbu w przedmiocie zwrotu przez instytucje bankowe, akcyjne Tow. wajemnego kredytu, domy bankowe, instytucje kredytu drobnego i wogóle prywatne instytucje kredytowe, wszelkiego rodzaju należności przypadających od nich z ty-

Teodor Szabłowski.

**„Z kurzem krwi bratniej...”**

OPOWIEŚĆ

sa tle życia wygnanośw pełakoh w Rosji.

Wszystkie prawa przedruk i przekład sąstrzeżone

Przymknęła oczy, aby nie widzieć, jak przepasła straszna porywa ich w swe objęcia...

Tak powstała jedna mogiła przydrożna w więcej, jedno więcej świadectwo krzywdy... Jedna więcej interpelacja w Dumie... A wygnancy, jak przedtem i teraz ciągnęli dalej, aby dalej na wschód, stawiając, jako słupy wiorstowe — krzyże nad świeżemi mogiłami.

Janowie, zmuszał zatrzymać się w tem mieście. Z przerażeniem patrzyli, jak wicher zrywał dachy żelazne na stajniach carskich, skręcał, jak trzęsinię, olbrzymie topole przydrożne i odrzucał je na stronę.

Tu natknęli się... na panią Kaswę. Gdy dowiedziała się, że jedą szukać, Surgiewliczów, ani myślała ich opuścić, czemu był bardzo radzi.

— Nic ja tu, — jak mówiła, — nie trzymało. Meża w ostatniej chwili wzięto do wojska. Była wolna, jak ptak.

Serce jej biło żywiej na samą myśl, iż będzie pomocną pani Marji, że będzie pielegnowała i strzegła jej cherubinków, jak oka w głowie.

Nabrała z sobą słodyczy, cacek, a nawet, jako dobra i przewidująca wszystko opiekunka — lekarstwa.

Radziła, aby, jak tylko odnajdą Surgiewliczów, zamieszkać spokojnie w jakimś pogranicznym miasteczku, ot, chociażby w takiej Rzeżycy w której miała dalekich krewnych. Przyjełoby ich napewno z rękoma otwartymi.

A tymczasem wojna się skończyła. Ktoś tam widział pod Nowem na krzyżownicy pocąg carski, dążący do Mohylowa. Zandarmi kazali zapuszczać okna wagonów... Widziano jednak cara.

Siedział w jadali. Blady był, smutny. Podobno jechał, aby objąć znaczne dowództwo nad armią i doprowadzić do porozumienia z Niemcami.

Zdawało się wygnanciom, że już słyszą nad sobą łopotanie skrzydeł gołębia spleśniałego z gałązką oliwną.

— Pokój!.. pokój wam!.. pokój ludziom dobrej woli!..

Pomimo jednak pośpiechu, jaki tylko był możliwy w podobnych warunkach, nigdzie nie spotkali Surgiewliczów.

Za to o mały włos nie natknęli się na... Szadurską.

Konie parskały rażno, jakby na dobrą wróżbę, gdy ruszała w drogę. Powołana temi samemi względami, co Augustynak, skierowała się na Janów, nie przeczuwając nawet, że tak blisko będzie Janki. W Kobryniu dowiedziała się iż Surgiewliczowie pojechali na Pińczów i puściła się dalej.

Podróż w wygodnej bryczce z popasami u włościan, przechodziła przyjemnie. Często odpoczywała pod namiotem cienistych drzew w pobliżu chłodnego strumienia. Na niczem jej nie zbywało. Była jakby na wlegaturze.

Tak zajęchała do Bobrujska. Woźnica znalazł jej wygodny hotel, w którym postanowiła zatrzymać się, aż do przybycia wygnanośw.

Niestety, mijął dzień, drugi, trzeci, tydzień, dwa, a Surgiewliczów, ani Janki nie było. Naprótno woźnica po całych dniach wystawał na drodze, naprótno sama wypytywała się o nich ciągnących przez miasto biedaków.

Naraz, jak grom z jasnego nieba, spadła na nią wieść o tragicznej śmierci Surgiewliczów i ich dzieci.

Janka niczem teraz nie była skrepowana. Mogła tak dobrze jechać do Pattersburga, jak do Moskwy, Odessy, Kijowa, lub do Omska i dalej. Szukał wia-

tru po lesiej!..

Oswiała, straciła na energji, werwie i humorze!..

Zawładomła Hansa o swem niepowodzeniu i czekała beznadnie, co Bóg da. Od czasu tylko do czasu, jakby wiedzioma instynktem, chodziła na stację, na pocąg, ot tak sobie, aby popatrzeć na przejeżdżnych.

Raz, gdy tak sunęła od jednego wagonu do drugiego, usłyszała nad sobą swoje imię.

— Jelena Michajłowna! — i jednocześnie jakaś chustka biała poczęła powiewać ku niej z okna pocągu.

Był to Pietuchow.

Okrzykiem radości nie było końca. Wreszcie opowiedział mu i swoich kłopotach.

— Pisywałam do ciebie tyle razy i ani na jeden list nie otrzymałam odpowiedzi.

— A ja nie otrzymałam, ani jednego. Oto pewna komunikacja!..

— Co więc robić teraz? — pytała.

— Co robić?... Sładz ze mną do wagonu i pojedziemy razem!..

Protestowała.

— Co, tak, bez rzeczy, prawie nieubraną?... Pietuchow nie podzielał jej skrępułów!

— Dam polecenie tragarzowi, nasz człowiek wszystko załatwi!.. Niema czego więcej siedzieć w tej dziurze!..

Co prawda, i jej samej przykryło się... Ociągała się jeszcze chwilę... Ot, tak, dla zwyczajaju.



# Teatr PARYSKI

Program od środy 4-go Sierpnia  
r. b. i dni następných

# „RUINA SERC”

wspaniały dramat życiowy w 5 częściach wytwórni „TIBER” w Rzymie

ze słynnymi artystami **Hesperją i Tulio Carminati** w rolach głównych

Nad program: **Przygody wynalazcy** humoreska.

# Teatr „ODEON”

Program od środy 4-go do soboty  
7-go Sierpnia 1920 r.

Ostatnia nowość!

# W MATRI

Znakomity dramat życiowy w 5-ciu aktach

W roli głównej, słynna

**Helena Morzejowska**

znana pod pseudonimem **Heli Moje**

NAD PROGRAM:

Sensacja!

Najnowsza komedia polska!

Sensacja!

# Pan Józef z Kikutkowa

wyborna komedia w wykonaniu artystów warszawskich.

Wojskowe Kino

# „Legun”

I Aleja 12.

Tylko 3 dni!

Program od czwartku 5 do soboty 7 sierpnia wt.

Tylko 3 dni!

# Przerwana Pieśń Miłości

Dramat nastrojowy w 5 akt. z **W. POŁOŃSKIM** oraz **TOSIĄ BORMAN** w rolach głównych.

Blizsze szczegóły w programach.

Nad program: **Widoki starożytnej Grecji i nad Bosforem** zdjęcie z natury.

**Dr. Stefan Purski**  
choroby skórne i weneryczne

godziny przyjęć od 3-7.  
Kilińskiego № 4.

**Dr. Wł. Kahl**

choroby kobiece, akuszerja, wewnętrzna  
Przyjmuje od 1-ej do 4-ej  
ul. Dąbrowskiego 5 (Szezoła) II piętro.

**Dr. E. Petrykat**

choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 1-4 i 7-8 w.  
ul. Dąbrowskiego 6 (Szkolna) I piętro.

**Dr. Stefan Kon**

specjalność:  
akuszerja i choroby kobiece  
powrócił.

Ul. Kościuski 16. Przyjmuje od 4 do 6 po poł.

Potrzebna do fabryki zaraz

## pomocnica buchaltera

ze znajomością korespondencji  
z praktyką, pisząca biegle  
na maszynie.

Oferty składać pod „Fabryka”.

**Zawiadomienie.**

Zarząd „Koła Polek” zawiadamia  
swoje członkinie, że

**Ogólne Zebranie**

odbędzie się dnia 6 b. m., t. j. w piątek  
o godzinie 7 wieczorem Aleja II Nr. 33  
mieszkanie pani Dreszerowej. Uprasza  
się o jaknajliczniejsze przybycie, z po-  
wodu ważnych spraw. Zarząd.

Redaktor i wydawca **F. D. WILKOSZEWSKI**,

P. P.

# kupcy i przemysłowcy!

Aby Was nie zapomniano, musicie się Waszej  
klienteli przypomnieć przez ogłaszanie. Aby  
to pożądaný skutek miało, musicie ogłaszać w  
„GOŃCU CZĘSTOCHOWSKIM”,  
bo tylko przez ogłoszenie przypomnieć się mo-  
żecie — zatem pospieszcie, a przekonacie się, że

# nie pożakujecie tego!

## T-wo Akc. „Ł. J. Borkowski”

Oddział w Częstochowie, I Aleja № 14.

Niniejszym ma zaszczyt zawiadomić Sz. Odbiorców, że dotych-  
czasowy Zarządzający Sklepem T-wo p. A. Szmajek opuścił zaj-  
mowane stanowisko z dn. 1-go sierpnia b. r.

Kierownictwo Sklepem obejmuje **p. A. Okulicz**.

**Okazja**  
s powoju wojskowejci  
odtępie kawiarnię  
przy ul. św. Barbary 2  
obok samego klasztoru  
dobrze prosperującą a  
także mieszkan. Kto  
obeżył się — no kupi.

**Poszukuję**  
szajcisa w sklepie ul. Ko-  
ściuski Nr 39 Kłablik

Potrzebna zaraz  
**Osoba**  
młodsza mająca się na  
kuchni i gospodarkę  
Oferty w Góncu.

**Zgoda**  
karta odroczenia wyd. na  
imię Stanisława Sakow-  
skiego.

**7 lit. klacz**  
silnej budowy średniego  
swiatosi zrebą sprzedam  
ul. św. Barbary Nr. 3.

**Sprzedam**  
sklep z mieszkaniami św  
Barbary 14.

**KTO  
NIE CHCE**  
zapłacić na płat-  
nia pocielowe, do  
wypraw i domowe-  
go użytku oraz na  
inne towary na suk-  
nie i bluzki niech  
wie że najtaniej  
mają natyc takow

u **J. Krasińskiego**  
ul. Kościuski 19-a  
lewa oficyna  
II-gie wejście.

**Zgubiono**  
dowód osobisty wyd. na  
nazwisko **Biały Abram**

**Brzycka**  
nowa parokonna do sprze-  
dania ul. Olstynska 21

**Pośrednika**  
poszukuję do wynaj-  
mowania mieszkania przy  
ul. Hotel Kupiec

**Patent**  
Handlowy Skład Apt-  
nego Mieszczana P.  
Kusa ul. Warszawska  
zgubił nr. Znalazcę  
się o doręczenie.

**Fryzjerka**  
czesanie dam i os-  
oboją **Salomon**  
Kempner II Aleja 44  
m. 12

**Charzodziński**  
pracownia kapelany  
„**JULJA**”  
fasonuje i odzież: i  
pelurze słomkowe i  
sowne damskie i mę-  
skie Kościuski 35 m. 11